

Sygn. akt : II AKa 383/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 października 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący	SSA Robert Kirejew (spr.)
Sędziowie	SSA Wiesław Kosowski SSO del. Iwona Hyla
Protokolant	Oktawian Mikołajczyk

przy udziale Prokuratora Prok. Apel. Adama Rocha

po rozpoznaniu w dniu 4 października 2012 r. sprawy

wnioskodawcy **J. C.**

w przedmiocie odszkodowania i zadośćuczynienia za internowanie

na skutek apelacji pełnomocnika

od wyroku Sądu Okręgowego w Bielsku-Białej

z dnia 21 czerwca 2012 r., sygn. akt III Ko 197/09

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że podwyższa kwotę zasądzoną na rzecz wnioskodawcy J. C. zadośćuczynienia do 15 000 (piętnastu tysięcy) złotych;
2. w pozostałym zakresie utrzymuje zaskarżony wyrok w mocy;
3. kosztami postępowania odwoławczego obciąża Skarb Państwa.

Sygn. akt II AKa 383/12

UZASADNIENIE

J. C. pismem z dnia 15 listopada 2009 r. zwrócił się o unieważnienie decyzji wydanych wobec niego w okresie stanu wojennego, a także o zasądzenie na jego rzecz kwoty 25.000 złotych odszkodowania i zadośćuczynienia za straty finansowe i moralne poniesione z tego tytułu. W uzasadnieniu wniosku oraz kolejnych oświadczeniach wnioskodawca doprecyzował swoje żądanie wskazując, że domaga się wskazanej kwoty w związku z jego internowaniem w dniach od 13 grudnia 1981 r. do 2 stycznia 1982 r., jak również ze względu na jego prześladowanie i wydalenie z kraju w 1982 roku.

Sąd Okręgowy w Bielsku – Białej wyrokiem z dnia 21 czerwca 2012 r., sygn. akt III Ko 197/09, na mocy art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego zasądził od Skarbu Państwa na rzecz wnioskodawcy J. C. kwotę 3.000,-

zł zadośćuczynienia za internowanie, wraz z ustawowymi odsetkami od dnia prawomocności wyroku do dnia zapłaty, w pozostałym zakresie oddalił roszczenie wnioskodawcy, a ponadto zasądził wynagrodzenie na rzecz pełnomocnika z urzędu i kosztami postępowania obciążył Skarb Państwa.

Apelację od tego wyroku wniósł pełnomocnik wnioskodawcy zaskarżając wyrok w zakresie jego punktów 1 i 2 na korzyść wnioskodawcy i zarzucając błędną ocenę polegającą na przyjęciu, jakoby kwota 3.000 złotych miała pozostawać sumą zadośćuczynienia wystarczającą i adekwatną do rozmiaru krzywdy psychicznej i fizycznej poniesionej przez wnioskodawcę J. C. wskutek internowania oraz wszystkich jego faktycznych konsekwencji, w tym przymusowego opuszczenia kraju. W oparciu o ten zarzut apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie na rzecz wnioskodawcy kwoty dochodzonej wnioskiem w pełnej wysokości, tj. w kwocie 25.000 zł, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, a także o zasądzenie kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Zarzut podniesiony w apelacji pełnomocnika wnioskodawcy okazał się w zasadniczej części trafny i dlatego został częściowo uwzględniony.

Sąd I instancji po przeprowadzeniu postępowania dowodowego, pomimo tego, że nie udało się przesłuchać wnioskodawcy, dokonał prawidłowych i nie kwestionowanych przez strony ustaleń faktycznych. Wynikało z nich, że J. C. ze względu na swą patriotyczną postawę i zaangażowanie w działalność (...) w zakładzie pracy, tj. Kopalni (...) w J., jako jeden z pierwszych, tuż po północy 13 grudnia 1981 r. został przemocą zabrany z miejsca zamieszkania i internowany. Wnioskodawca zwolniony został z internowania z uwagi na zły stan zdrowia w dniu 2 stycznia 1982 r.

Sąd Okręgowy w Bielsku – Białej opierając się m.in. na szczegółowych, wyczerpujących relacjach spisanych na podstawie wspomnień J. C., zawartych w publikacjach „Emigranci '82” oraz „Wygnańcze szlaki. Jan Czerwionka – Naznaczony”, włączonych do akt sprawy i ujawnionych w toku procesu, dokładnie odtworzył przebieg zatrzymania i internowania wnioskodawcy, stan jego zdrowia podczas tej przymusowej izolacji, a także dalszą jego postawę w 1982 r., zwińczoną podjęciem decyzji o emigracji do Niemiec w listopadzie 1982 r. Trafnie też sąd I instancji przyjął, że J. C. nigdy nie współpracował ze służbą bezpieczeństwa lub milicją i nie podjął żadnych działań stanowiących zaprzeczenie działalności na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego, a istotnego znaczenia nie miało przy tym podpisanie w dniu 20 grudnia 1981 r. zobowiązania do przestrzegania ówczesnego porządku prawnego, połączone ze złożeniem wniosku o zwolnienie z internowania.

Od dnia 18 listopada 2007 r., tj. od wejścia w życie ustawy z dnia 19 września 2007 roku o zmianie ustawy o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (Dz. U. Nr 191, poz. 1372), przepis art. 8 ust. 1 zd. 1 teź ustawy z dnia 23 lutego 1991 roku, na podstawie którego wydane zostało zaskarżone orzeczenie, stanowi, że osobie, wobec której stwierdzono nieważność orzeczenia albo wydano decyzję o internowaniu w związku z wprowadzeniem w dniu 13 grudnia 1981 r. w Polsce stanu wojennego, przysługuje od Skarbu Państwa odszkodowanie za poniesioną szkodę i zadośćuczynienie za doznaną krzywdę wynikłe z wykonania orzeczenia albo decyzji.

W rozpatrywanej sprawie nie ulegało wątpliwości, że J. C. należało się zadośćuczynienie za krzywdę doznaną w związku z jego internowaniem. Nie przysługiwało natomiast wnioskodawcy odszkodowanie, ponieważ w toku procesu nie wykazano, aby internowanie przyniosło mu jakiegokolwiek wymierne szkody majątkowe.

Nie można było przy tym podzielić stanowiska zawartego w apelacji oraz prezentowanego już we wcześniejszych pismach procesowych wnioskodawcy, że kwota zasądzona w niniejszym postępowaniu powinna także stanowić zadośćuczynienie za konieczność wyemigrowania z kraju J. C. wraz z najbliższymi. Przytoczony powyżej tekst ustawy nie pozostawia bowiem wątpliwości co do tego, że świadczenia pieniężne przyznawane na tej podstawie nie przysługują za wszelkie przejawy represji stosowanych przez komunistyczne władze wobec obywateli polskich do 1989 roku, a jedynie za szkodę i krzywdę związane bezpośrednio z wykonaniem decyzji o internowaniu lub decyzji,

która została unieważniona. W przypadku J. C. zmuszenie go do emigracji przez ówczesne organy ścigania nie wynikało z tego, że był on wcześniej internowany, a nastąpiło z uwagi na prezentowaną wcześniej i nadal w ciągu 1982 r. nieprzejednanie patriotyczną i antykomunistyczną postawę. Gdyby skłonienie do emigracji wynikało z faktu wcześniejszego internowania, nastąpiłoby niezwłocznie po zwolnieniu wnioskodawcy z internowania, a nie dopiero w listopadzie 1982 r., po dopuszczeniu się przez J. C. dalszych antykomunistycznych wystąpień. Słusznie więc sąd I instancji powołując się na pogląd Sądu Apelacyjnego w Katowicach wyrażony w wyroku z dnia 20 października 2011 r. (II AKa 403/11) nie uznał wniosku za zasadny w odniesieniu do zadośćuczynienia za konieczność opuszczenia kraju i w tym zakresie sąd odwoławczy nie mógł uwzględnić apelacji.

W odniesieniu do wysokości zasądzzonego zadośćuczynienia wniesiona apelacja w sposób przekonujący i należycie uargumentowany domagała się zmiany kwestionowanego wyroku. Sąd odwoławczy poddając zaskarżony wyrok kontroli odwoławczej uznał, że zasądzone zadośćuczynienie ogranicza się do niewielkiej kwoty, nienależycie oddającej rozmiar krzywd doznanych przez J. C. w rezultacie wykonania wobec niego decyzji o internowaniu. Sąd I instancji nie w pełni uwzględnił okoliczności zatrzymania i internowania wnioskodawcy, które wpływały na podwyższenie rozmiarów cierpienia i krzywdy doznanej przez J. C., a co za tym idzie musiały znaleźć właściwe odzwierciedlenie w wysokości zasądzzonego zadośćuczynienia. Okoliczności te były wyjątkowo dramatyczne. Zatrzymanie nastąpiło w środku nocy, w miejscu zamieszkania, przy użyciu przemocy, w obecności żony i dzieci wnioskodawcy. J. C. został wywleczony z mieszkania w samej bieliźnie, musiał później nawet stać boso na śniegu w mroźną noc. Nie wiedział, co się z nim stanie, a w drodze na miejsce internowania był straszony pozbawieniem życia i miał pełne podstawy obawiać się tych gróźb. W trakcie internowania poważnie zachorował, a po zwolnieniu z internowania kontynuował przez wiele miesięcy leczenie dolegliwości, jakich nabawił się przebywając w miejscu przymusowego pozbawienia wolności. Dotkliwość krzywd, jakich doznał wnioskodawca na skutek bezprawnych działań ówczesnych władz w początkowym okresie stanu wojennego, musi zostać oceniona jako wyjątkowo wysoka, także na tle sytuacji innych osób internowanych. Przyznawana kwota zadośćuczynienia nie może natomiast być w głównej mierze uwarunkowana długością okresu internowania, gdyż najbardziej dotkliwe cierpienia osób internowanych wiązały się z samym faktem zastosowania przymusowego pozbawienia wolności, na podstawie autorytarnej decyzji Komendanta wojewódzkiego MO, bez określenia czasu trwania tego środka i sprecyzowania, jakie mogą być losy internowanego w przyszłości. Podzielić tu należy poglądy prezentowane w dotychczasowym orzecznictwie (m.in. w wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 20 marca 2008 r., sygn. akt II AKa 71/08, KZS 2008, nr 7-8, poz. 106), że odosobnienie związane z internowaniem wiązało się z niewątpliwie większym rozmiarem krzywd, aniżeli niesłuszne tymczasowe aresztowanie, a okres pozbawienia wolności, chociaż nie pozostaje bez znaczenia dla określenia wysokości zadośćuczynienia, nie jest przy tym czynnikiem najbardziej istotnym.

Uwzględnienie wszystkich okoliczności wpływających na wyjątkowo wysoki rozmiar krzywdy doznanej przez J. C. na skutek wykonania wobec niego decyzji o internowaniu prowadzi do wniosku, że zasądzona przez sąd I instancji kwota zadośćuczynienia, w wysokości odpowiadającej zaledwie dwukrotności najniższego wynagrodzenia miesięcznego w 2012 r., pozostawała rażąco niska i nie równoważyła w istotnym stopniu cierpienie doznanych przez wnioskodawcę. Sąd Apelacyjny uznał, że przyznane zadośćuczynienie powinno być co najmniej pięciokrotnie wyższe, aby można było stwierdzić, że krzywda wyrządzona J. C. w związku z jego internowaniem spotkała się z należytą, a przynajmniej odczuwalną przez wnioskodawcę finansową rekompensatą.

Z tych wszystkich względów orzeczono o zmianie wyroku Sądu Okręgowego w postulowanym w apelacji kierunku, w pozostałym zakresie utrzymując zaskarżone orzeczenie w mocy i obciążając kosztami postępowania odwoławczego Skarb Państwa, stosownie do przepisu art. 13 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego.

Brak było podstaw do zasądzenia pełnomocnikowi wynagrodzenia za postępowanie odwoławcze, skoro nie mógł uczestniczyć w rozprawie apelacyjnej, a samo wniesienie środka odwoławczego traktuje się jako czynność związaną z reprezentowaniem strony w I instancji.